

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

w sprawie **K. M.**,

skazanego z art. 261 k.k. z 1932 r. oraz z art. 4 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 30, poz. 192 ze zm.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 stycznia 2014 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania:

- w zakresie czynu z art. 4 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 30, poz. 192 ze zm.) prawomocnie zakończony wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1960r., sygn. akt II K 34/60, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 25 września 1959r.;

- w zakresie czynu z art. 261 k.k. z 1932r., prawomocnie zakończony wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1963r., sygn. akt II K 293/61, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 23 września 1960r.;

na podstawie art. 544 § 3 k.p.k. w zw. z art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. oraz art. 639 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić wniosek o wznowienie postępowania;

2. obciążyć wnioskodawcę kosztami procesu za postępowanie

wznowieniowe w kwocie 20 zł.**UZASADNIENIE**

K. M., wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 23 września 1959r., został skazany za czyn z art. 261 k.k. z 1932r. na karę 4 lat więzienia oraz 3 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a za czyn z art. 4 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 30, poz. 192 ze zm.) na karę 6 miesięcy więzienia. Wymierzono mu karę łączną 4 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1960r., po rozpoznaniu rewizji K. M., uchylono rozstrzygnięcie o karze łącznej i skazaniu za zbrodnię z art. 261 k.k. z 1932r. i w tym zakresie przekazano sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Ł. W części dotyczącej skazania z art. 4 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 30, poz. 192 ze zm.) zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Po ponownym rozpoznaniu w sprawę w zakresie czynu z art. 261 k.k. z 1932r., wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 23 września 1960r., K. M. został ponownie skazany za ten czyn na karę 4 lat więzienia oraz 3 lat pozbawienia praw publicznych. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1963r., po rozpoznaniu rewizji K. M., zmieniono zaskarżony wyrok, łagodząc karę więzienia do 2 lat.

Obrońca K. M. złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnie wskazanymi powyżej wyrokami, w trybie art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. w zw. z art. 547 § 2 k.p.k. Wnioskodawca swoje żądanie w zasadzie uzasadniał pojawieniem się nowych dowodów w sprawie w postaci dokumentów Służby Bezpieczeństwa, znajdujących się w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej, do których dostęp uzyskał skazany, a które – zdaniem wnioskodawcy – dawały podstawy do jego uniewinnienia, dopatrując się przy tym preparowania przez organy Służby Bezpieczeństwa materiału dowodowego w sprawie.

W pisemnej odpowiedzi na wniosek prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że sprawa będąca przedmiotem wniosku toczyła się na przełomie lat 50-tych i 60-tych XX wieku, a więc już ponad 50 lat temu. Ustaleń w sprawie dokonać można więc było jedynie w oparciu o niektóre dokumenty z akt sprawy, które zostały uzyskane w związku z wszczęciem postępowania w przedmiocie odtworzenia akt, albowiem dokumentacja jej dotycząca została zniszczona z uwagi na upływ czasu. Niemniej jednak uzyskane materiały pozwoliły odnieść się w sposób merytoryczny do argumentacji wnioskodawcy.

Wniosek o wznowienie postępowania należało uznać za niezasadny. Podzielić przy tym w pełni należało bardzo wnikliwą, szczegółową, a także zasługującą na pełną akceptację odpowiedź prokuratora na przedmiotowy wniosek.

Zgodnie z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., postępowanie zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznane przedtem sądowi, wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że wznowienie postępowania *propter nova* możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy nowe fakty lub dowody z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa mogą podważyć ustalenia faktyczne dokonane w prawomocnie zakończonym procesie, a co za tym idzie doprowadzić do korzystniejszego dla skazanego niż pierwotnie rozstrzygnięcia. Co więcej, ich wartość dowodowa winna być oceniana w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym będącym podstawą orzeczenia będącego przedmiotem postępowania wznowieniowego (por. postanowienia SN: z dn. 8 maja 2013r., sygn. V KO 21/13, Lex nr 1313142; z dn. 16 lipca 2013r., sygn. III KO 19/13, Lex nr 1341280; z dn. 21 listopada 2012r., sygn. IV KO 59/12, Lex nr 1228640). Ponadto to na wnioskodawcy ciąży obowiązek wykazania podstaw wznowieniowych (por. postanowienie SN z dn. 21 listopada 2012r., sygn. IV KO 62/12, Lex nr 1228641).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania przedstawiona przez wnioskodawcę

jego prywatna ocena materiału dowodowego zgromadzonego w chwili orzekania oraz kwestionowanie dokonanych ustaleń faktycznych. Podkreślić wypada, że w tym wypadku nie można mówić o jakichkolwiek nowych okolicznościach lub dowodach w sprawie.

Analiza materiałów z Instytutu Pamięci Narodowej, które rzeczywiście stanowiły potencjalnie nowe dowody, dała podstawy do stwierdzenia, że w zasadzie nic nowego one do sprawy nie wniosły. Z dokumentów tych nie wynika bowiem, aby jakiekolwiek ustalenia bądź ocena dowodów, czego doszukiwał się wnioskodawca, mogły zostać przez nie podważone. Wręcz przeciwnie, dokumentacja ta potwierdziła w zasadzie to, co wynikało z materiału dowodowego, a okoliczności w niej zawarte, albo były znane Sądom rozpoznającym sprawę, co wynikało z odtworzonych uzasadnień orzeczeń, albo pozostawały bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej K. M. Podkreślenia wymaga fakt, że materiały te były swoistymi sprawozdaniami z czynności dokonywanych w toku postępowania przygotowawczego, w tym także z działań operacyjnych. Nie sposób zgodzić się przy tym z tezą stawianą przez wnioskodawcę, że w ramach działań w niniejszej sprawie zatajano dowody niewinności K. M. Takie okoliczności z pewnością nie wynikają z przedstawionych dokumentów. Co więcej, materiały, które zdaniem wnioskodawcy miały świadczyć o niewinności skazanego, a które miały zostać ukryte przed Sądem, w ogóle takiego charakteru nie miały i w zasadzie okoliczności z nimi związane były w procesie wiadome. Szczegółową analizę tychże dowodów przedstawił prokurator w swojej odpowiedzi na wniosek, z którą w pełni należy się zgodzić i do niej odesłać.

W niniejszej sprawie wnioskodawca nie udowodnił więc, aby przedstawione przez niego nowe dowody w postaci materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa mogły wpłynąć w jakikolwiek sposób na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, nie mówiąc już o tym, że mogły być one dowodem niewinności skazanego. W sprawie nie wystąpiły więc żadne podstawy do wznowienia postępowania.

Na marginesie wskazać również trzeba, że wnioskodawca niewłaściwie sformułował wnioski o uchylenie poszczególnych wyroków w sprawie. Zgodnie bowiem z art. 540 § 1 k.p.k. wznowieniu podlega postępowanie karne prawomocnie zakończone. Tymczasem domagał się on uchylenia pierwszego wyroku Sądu

Wojewódzkiego w Ł. oraz pierwszego Sądu Najwyższego w zakresie czynu z art. 261 k.k. z 1932r., co do którego przecież wyrok Sądu pierwszej instancji został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. W tym więc zakresie wnioski były bezprzedmiotowe, albowiem tych wyroków odnośnie tego czynu nie można było traktować jako prawomocnie rozstrzygających w ramach sprawy to zagadnienie.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.

Wnioskodawcę obciążono kosztami procesu za postępowanie wznowieniowe.